



CZASOPISMO
MŁODZIEŻY
POLSKIEJ

REDAKCJA

ADMINISTRACJA

TARNÓW
MAŁA STRUSINA 2

KONTO CZEKOWE
P. K. O. Nr. 145,612

CENA NUMERU
PODWÓJNEGO

4 K

KOMENDANTOWI.

Z ufnością i wdzięcznością zwracają się dziś oczy narodu ku belwederskiemu pałacowi; głębokie a szczerze płyną uczucia w stronę Naczelnika naszego państwa; serdeczne i radosne życzenia lecą do stóp Komendanta. Posłuchajcie, jak jasnością tonu, czystością dźwięku wyróżnia się żywiołowy okrzyk młodzieży wśród gwarne uniesienia narodu całego; spójrzcie na rozognione lica, na błyszczące uwielbieniem oczy, na hardo zaciśnięte dłonie; wczujcie się w bicie serc młodej rzeszy, zrozumieć chcecie mowę ich lic: oto co w rytmie serc usłyszycie; oto, co z oblicza wyczytacie; oto, co powiedzą Wam oczy o przeblaskach piorunów; oto, co kryje się w twardym zwarcu pięści; oto głos polskiej młodzi rycerskiej, promienistej.

Naczelniku! wodzem Ty jesteś naszych serc. Komendantem młodych dusz. Za Twoim przewodem! pod rozkazami Twymi! pójdziem „w bój czy w trud“! Gdzie trudna do utrzymania placówka — tam nas szlij; gdzie brak rąk — nas tam wpręgaj do pracy; gdzie trza Ci pewnych serc, nieustępliwych czatowników — nas wzywaj! Twój my huf i Twoja przednia straż!

* * *

Komendant Józef Piłsudski, czczony dziś i uwielbiany przez cały naród, ukochany gorąco przez armię i przez młodzież, jest dla nas uosobieniem owej idei walki o niepodległość, pozostawionej testamentem pokoleń i od wieku całego z ojca na syna przekazywanej. W Nim się odrodził duch barskich konfederatów, Kościuszkę, Dąbrowskiego, Poniatowskiego, Wysockiego, Traugutta. W Nim wstały z krainy cieniów obudzone na nowy żywot ziemski wszystkie porywy i tęsknoty polskiej tułaczki wiernej, pielgrzymki nieustępliwie do wolnej Ojczyzny. W nim zataił się duch narodu całego, gnębiony, prześladowany, tłumiony — a tak potężny przecież i niezmożony. W Nim skupił się wykwit polskiej myśli niepodległej i polskiego niepodległego czynu. W Nim zespoliły się bicia wielu, wielu serc w przepiętny głos o twardości armatniego spiżu i o tronowej potędze; w Nim zestrzeliły się najgorętsze myśli i najszlachetniejsze poczynania tysięcy.

W Nim — żył i żywie duch narodu.

Czemże jest Komendant, jeśli nie mesjaszem idei, która raz po raz kazała chwycić za broń dzieciom nieledwie i starcom, blizkim grobu, która niewiasty nawet